

Amerykańscy żołnierze ruszają do Polski

6 stycznia 2017

„Operacja Atlantic Resolve jest odpowiedzią na agresywne działania Rosji na Ukrainie” – takimi słowami portal polskieradio.pl opowiada Polakom o 4 tysiącach amerykańskich żołnierzy, którzy już za kilka dni zostaną rozlokowani na terenie naszego kraju. Po raz pierwszy od wycofania się armii rosyjskiej w 1993 roku, na polskiej ziemi będą stacjonować obce wojska.

W PRL, kilka tygodni przed świętami Bożego Narodzenia w dzienniku telewizyjnym można było zobaczyć migawki z ładowania pomarańczy na statek w kubańskich portach. Zimą 2017 roku radosną nowiną jest rychłe nadejście US Army. Widzowie, słuchacze oraz czytelnicy mediów publicznych dowiedzieli się w czwartek rano, że potężne samoloty z jankesami na pokładach są już praktycznie gotowe do startu. „W tym tygodniu zaczniemy przerzucać wojska samolotami do Europy. Ta operacja potrwa około dwóch tygodni” – powiedziała Polskiemu Radiu rzeczniczka bazy Fort Carson Dani Johnson.

Amerykańskie wojska miały pojawić się w Polsce na przełomie stycznia i lutego, jednak z uwagi na brak sukcesji dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej, ustępujący prezydent Barack Obama zdecydował o przyspieszeniu przybycia. Żołnierze są obecnie gotowi do startu w bazie Fort Carson w stanie Kolorado. Do niemieckiego portu Bremerhaven już jutro dotrze ciężki sprzęt wojskowy, w tym czołgi i wozy bojowe Bradley, które, według polskich władz, mają sprawić, że będziemy czuć się bezpiecznie.

Oddziały US Army pojawią się nie tylko nad Wisłą, ale również w innych krajach wschodniej flanki NATO. Stacjonować będą na terytorium Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii, Bułgarii i Węgier.

„Będziemy prowadzić ćwiczenia w różnych miejscach w Europie Wschodniej, ale przede wszystkim w Polsce. Dowództwo będzie się znajdować w Polsce” – tłumaczy Dani Johnson.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu